

Eminencjo,

Ekscelencjo, Panie Ambasadorze,

Szanowni Państwo - organizatorzy Marszu dla Życia na czele z niestrudzoną  
Virginią Codą Nunziante,

Drodzy przyjaciele życia,

Spotykamy się dzisiaj, by po raz kolejny głośno wybrzmiała prawda o świętości  
ludzkiego życia od poczęcia po naturalną śmierć.

To niesłychanie ważne, iż kontynuując tradycję Marszu dla Życia tu, w  
Wiecznym Mieście, mamy krzepiącą świadomość, iż konsekwentnie, w czasie  
kolejnych pontyfikatów, głos w obronie prawa do życia każdego człowieka  
płynie ze Stolicy Piotrowej. Jest to przekaz jednoznaczny i zdecydowany.

We wtorek obchodziliśmy 101. rocznicę urodzin Świętego Jana Pawła II, który  
swoją jedenastą encyklikę ***Evangelium vitae***, ogłoszoną w 1995 r. poświęcił  
**„wartości i nienaruszalności życia ludzkiego”** .

Czytamy w niej:

*„Świadoma i dobrowolna decyzja pozbawienia życia niewinnej istoty ludzkiej  
jest zawsze złem z moralnego punktu widzenia i nigdy nie może być dozwolona  
ani jako cel, ani jako środek do dobrego celu.”*

*„Przerywanie ciąży i eutanazja są zatem zbrodniami, których żadna ludzka  
ustawa nie może uznać za dopuszczalne. Ustawy, które to czynią, nie tylko nie są  
w żaden sposób wiążące dla sumienia, ale stawiają wręcz człowieka wobec  
poważnej i konkretnej powinności przeciwstawienia się im poprzez sprzeciw  
sumienia.”*

Obecnie, niespełna trzy dekady po tej encyklice, mamy do czynienia z  
tendencjami, zjawiskami społeczno - kulturowymi i konkretnymi posunięciami  
o charakterze prawnym, które prowadzą do tego, by cywilizację miłości  
zastąpić cywilizacją śmierci.

Lansowany jest model życia, który nie tylko usprawiedliwia przestępstwa przeciwko życiu, ale w którym zabijanie nienarodzonych dzieci przedstawia się jako niezbywalne prawo kobiety.

Widzi to Papież Franciszek, który nie ustaje w wysiłkach, by przypominać światu o konieczności poszanowania podstawowego prawa człowieka - prawa do życia.

Podczas tegorocznego spotkania z dyplomatami akredytowanymi przy SA powiedział:

*„Bolesne jest jednak zauważyć, że pod pretekstem zagwarantowania domniemanych praw podmiotowych, wydaje się, że coraz większa liczba systemów prawnych w naszym świecie odchodzi od niezbywalnego obowiązku ochrony życia ludzkiego na każdym jego etapie”*

I zadał fundamentalne pytanie:

*"Jeśli pozbawiamy najslabszego z nas prawa do życia, jak możemy skutecznie zagwarantować poszanowanie każdego innego prawa?"* .

Jestem dumny, iż mogę przy Stolicy Apostolskiej reprezentować jako ambasador Polskę, która stoi na straży obrony praw tych najslabszych, najbardziej bezbronnych – dzieci nienarodzonych.

Jesienią ubiegłego roku nasz Trybunał Konstytucyjny orzekł niekonstytucyjność tzw. przesłanki eugenicznej w ustawie o planowaniu rodziny, ochronie płodu ludzkiego i warunkach dopuszczalności przerywania ciąży, co stanowi wymowny, mocny krok na drodze prawnej ochrony życia ludzkiego.

A w centrum polityki społecznej polskiego rządu znajduje się właśnie rodzina. To są konkretne działania, takie jak:

- **Rodzina 500 plus** – świadczenie finansowe na każde dziecko

- **Dobry Start** - czyli inwestycja w edukację polskich dzieci, jako jednorazowe wsparcie dla wszystkich uczniów

- **Program Maluch +** - dofinansowanie rozwoju instytucji opieki nad dziećmi w wieku do lat 3

- **Karta Dużej Rodziny** - system zniżek i dodatkowych uprawnień dla rodzin 3+

Przynoszą one już teraz dobre owoce i są wielką „inwestycją” w przyszłość narodu, warte są więc, jak miemam, naśladowania!

Dziewięć dni temu Papież Franciszek powiedział: „*Senza figli non c`e futuro*”  
Tę prostą prawdę musimy stale, uparcie powtarzać.

„*Nie zabijaj !*” - tak brzmi szóste przykazanie. Bóg był jednoznaczny. Nie powiedział : „*Nie zabijaj, ale...*” ; *nie zabijaj, chyba że nienarodzone dzieci, starców, upośledzonych, ciężko chorych.*

Jest rzeczą ze wszech miar zawstydzającą, że w XXI wieku jednoznaczność tego przykazania, jest coraz częściej kwestionowana. To nie jest postęp, to krok wstecz !

Zróbmy wszystko, by świat oprzytomniał. Nie lękajmy się ! Dobro zawsze w końcu zwycięża. Musimy tylko służyć mu z całym zaangażowaniem i odwagą, na jakie nas stać.

Janusz Kotański

Ambasador RP przy Stolicy Apostolskiej i Zakonie Maltańskim